

Wyrok z dnia 15 marca 2001 r.

I PKN 309/00

Rencista nie ma interesu prawnego w ustaleniu na podstawie art. 189 KPC statusu „rencisty byłego pracodawcy”, jeżeli przysługują mu roszczenia majątkowe o świadczenia zakładowe.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2001 r. sprawy z powództwa Czesława H. przeciwko Zakładowi Doświadczalnemu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w S. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 7 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 7 grudnia 1999 r. zmienił zaskarżony przez powoda Czesława H. wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kutnie z dnia 9 kwietnia 1999 r. w pkt. 1 i zasądził od pozwanych Zakładu Doświadczalnego Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w S. na rzecz powoda kwotę 392,75 zł z odsetkami oraz oddalił powództwo i apelację w pozostałym zakresie. W sprawie tej ustalono, że powód, który domagał się ustalenia statusu rencisty pozwanego zakładu, zasądzenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w 1991 r., odprawy rentowej oraz świadczeń za mleko, ziemniaki, uposażenia na święta i mieszkania za darmo, był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 15 lipca 1977 r. jako traktorzysta. W dniu 7 lutego 1991 r. pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie art. 52 KP. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kutnie wyrokiem z dnia 9 czerwca 1993 r. zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę w tym trybie. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w

Warszawie orzeczeniem z dnia 22 lutego 1994 r. Powód został zaliczony do trzeciej grupy inwalidów orzeczeniem KIZ z dnia 4 lipca 1991 r., a następnie od dnia 27 maja 1992 r. do drugiej grupy.

U strony pozwanej w okresie do dnia 31 grudnia 1995 r. obowiązywała zakładowa umowa zbiorowa z dnia 31 lipca 1989 r., która wprowadziła zakładowy układ zbiorowy pracy z dnia 30 marca 1989 r. dla pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Na tych podstawach pracownikom przysługiwało między innymi zwolnienie z opłaty czynszu zajmowanego mieszkania zakładowego, prawo do działki gruntowej pod uprawę ziemniaków oraz do otrzymywania 2,5 l mleka dziennie. Osoby pobierające świadczenia emerytalne lub rentowe zachowywały prawo do bezpłatnego mieszkania, ogródka przydomowego o powierzchni 5 arów oraz 1 l mleka i 0,5 l mleka na żonę, na którą przysługiwał dodatek rodzinny na warunkach stosowanych do pracowników pozwanego pracodawcy.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1996 r. u strony pozwanej zaczął obowiązywać zakładowy układ zbiorowy pracy, na podstawie którego pozwany pracodawca zaprzestał wypłacania świadczeń w naturze. Zgodnie z § 24 tego układu emerytom i rencistom, którzy nabyli prawo do tych świadczeń przed dniem wejścia w życie układu, wartość dotychczas otrzymywanych świadczeń została z dniem jego wejścia w życie włączona przez ZUS do podstawy wymiaru emerytury lub renty. Ponadto pracownicy, którzy korzystali z ogródka przydomowego zachowali to uprawnienie po przejściu na emeryturę lub rentę. Dyrektor zakładu miał również możliwość wynajęcia pracownikowi mieszkania na zasadach określonych w art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Powód uprawiał i uprawia ogródek przydomowy, chociaż uniemożliwił komisji zakładowej dokonanie pomiarów tej działki i nie podpisał umowy dzierżawy. Ponadto powód wraz z rodziną zajmuje lokal mieszkalny bez umowy najmu, której nie podpisał. Za zajmowany lokal powód nie uiszczał czynszu. Wpłacane przez niego kwoty pozwany zaliczał na poczet kosztów zużycia wody, wywozu śmieci i oczyszczania ścieków. Świadczenia „święteczne” w postaci paczek i bonów pozwany realizował z funduszu socjalnego dla pracowników zakładu. Powód leczy się z powodu zespołu psychoorganiczno-charakteropatycznego i w sytuacjach stresowych występują u niego zaburzenia świadomości. Po ustąpieniu czynnika stresowego jego świadomość wracała do normy.

Na podstawie takich ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powoda o odprawę rentową i ekwiwalent za niewykorzystany urlop stały się wymagalne

w dacie uprawomocnienia się wyroku Sądu Pracy zasądzającego odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania z powodem stosunku pracy, tj. w dniu 22 lutego 1994 r. Sąd ten oddalił roszczenie powoda o ustalenie jego statusu rencisty pozwanego pracodawcy, uznając, iż niekwestionowana okoliczność, że powód jest rencistą jest faktem, który nie podlega ustaleniu w trybie art. 189 KPC. Ponadto wartość świadczeń w naturze, tj. mleka i 25 arowej działki została wliczona do podstawy wymiaru renty powoda. Roszczenia finansowe w zakresie uprawy ogródka przydomowego i zajmowania lokalu mieszkalnego, za który powód nie opłaca czynszu są bezpodstawne. Natomiast regulamin świadczeń socjalnych nie daje powodowi uprawnień do dochodzenia przed Sądem tych świadczeń.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Pracy, że roszczenia powoda o odprawę rentową i ekwiwalent za urlop z 1991 r. przedawniły się, albowiem stosunek pracy powoda ustał w dniu 28 stycznia 1991 r., a powód wytoczył powództwo dopiero w dniu 6 października 1997 r., przeto zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie naruszał klauzuli generalnej z art. 8 KP w związku z art. 300 KP. Nie miało również podstaw prawnych żądanie przez powoda ustalenia jego statusu jako rencisty, którego nikt nie kwestionuje. Natomiast Sąd drugiej instancji przyjął, że powód mógł za okres nieprzedawniony od 5 października 1994 r. do 31 grudnia 1995 r. dochodzić świadczeń za mleko i ziemniaki, albowiem jako rencista miał prawo do odpowiednich ekwiwalentów zgodnie z § 37 lit. b i e zakładowego systemu wynagradzania. Z tytułu ekwiwalentu za mleko, o który powód wystąpił dopiero w apelacji, należała się powodowi kwota 392,75 zł, którą zasądził na jego rzecz Sąd Okręgowy, w pozostałym zakresie oddalając powództwo i apelację z uwagi na uprawianie ogródka przydomowego, którego powierzchni nie można ustalić z winy powoda, nie przysługuje mu ekwiwalent za ziemniaki, gdyż są to świadczenia zamienne.

W kasacji powoda podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 5 KC w związku z art. 171 § 1 pkt 1 KP - przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powoda o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy niewykorzystany w 1991 r. i w związku z § 19 ust. 1 zakładowej umowy zbiorowej z dnia 31 lipca 1989 r. - przez niewypłacenie należnej powodowi pieniężnej odprawy rentowej. Ponadto zarzucono naruszenie prawa procesowego - art. 189 KPC i art. 477¹ § 1 KPC - w sytuacji dochodzenia przez powoda ustalenia, że pozwany pracodawca jest zobowiązany do ponoszenia na przyszłość świadczeń należnych rencistom. Na tych podstawach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego

go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu. W uzasadnieniu kasacji wskazywano, że uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń, które nie wynikało z zaniedbania powoda, lecz z przyczyn od niego niezależnych (leczenie zespołu psychoorganicznego i charakteropatycznego) narusza art. 5 KC. Bezzasadne było nieustalenie przez Sądy meriti zobowiązań pozwanego „do ponoszenia na przyszłość obowiązków względem powoda jako rencisty zakładu”, co naruszało art. 189 KPC oraz art. 477¹ § 1 KPC, skoro Sąd drugiej instancji ustalił taki status prawny powoda, na rzecz którego zasądził świadczenia w naturze za okres nieprzedawniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji są nieuzasadnione. Powód nie mógł dochodzić ustalenia przed sądami pracy w trybie art. 189 KPC statusu prawnego rencisty pozwanego pracodawcy. Status osoby pobierającej rentę inwalidzką (aktualnie - rentę z tytułu niezdolności do pracy) powód uzyskał w postępowaniu rentowym przed organem ubezpieczeń społecznych i strona pozwana nie kwestionuje tego ustalenia. Już z tej przyczyny Sądy meriti trafnie przyjęły, iż niekwestionowany fakt pobierania przez powoda renty z tytułu niezdolności do pracy (bycia rencistą) nie podlega ponownemu ustaleniu przed sądami pracy w trybie art. 189 KPC. Istotnie status prawny rencisty, który wynika z potwierdzenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jest instytucją prawa ubezpieczeń społecznych i w razie sporu w tym zakresie jedynie sąd ubezpieczeń społecznych byłby właściwy do potwierdzenia uprawnień rentowych powoda (statusu prawnego rencisty) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. W żadnym razie podstawy prawnej dochodzenia ustalenia prawa lub stosunku prawnego z zakresu ubezpieczeń społecznych nie może stanowić powołany przez skarżącego art. 477¹ § 1 KPC, który dotyczy orzekania przez sąd pracy o roszczeniach w sprawach z zakresu prawa pracy, jakie wynikają z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. W postępowaniu przed sądem pracy w sprawie z zakresu prawa pracy niedopuszczalne jest dochodzenie przez byłego pracownika ustalenia prawa lub stosunku prawnego wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Rencista, któremu przy-

sługują świadczenia zakładowe od byłego pracodawcy, nie ma interesu prawnego w ustaleniu na podstawie art. 189 KPC statusu prawnego rencisty danego zakładu pracy, ponieważ przysługują mu roszczenia majątkowe o te świadczenia, jednakże Sąd pracy nie może przedwcześnie orzekać o przyszłych roszczeniach majątkowych, które w dacie orzekania nie są jeszcze wymagalne. Powyższe oznacza, że oczywiście bezzasadne było domaganie się przez skarżącego ustalenia „zobowiązania pozwanego zakładu pracy do ponoszenia na przyszłość obowiązków względem powoda jako rencisty zakładu pracy”.

Sąd Najwyższy uznał także za chybiony zarzut skarżącego naruszenia przepisu prawa materialnego art. 5 KC przez Sąd drugiej instancji, który uwzględnił zarzut pozwanego pracodawcy przedawnienia roszczeń powoda (art. 291 § 1 KP) o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 1991 r. (art. 171 § 1 pkt 1 KP) i odprawy rentowej z tytułu przejścia powoda w tymże roku na rentę inwalidzką (§ 19 ust. 1 zakładowej umowy zbiorowej). Przede wszystkim trzeba tu wskazać, że zarzut nadużycia prawa w stosunkach pracy powinien być bezpośrednio oparty na art. 8 KP. Brak luki w prawie pracy, która uzasadniałaby oparcie tego zarzutu na naruszeniu art. 5 KC w związku z art. 300 KP, sam w sobie dyskwalifikował zatem ten błędnie skonstruowany zarzut kasacji. Ponadto wprowadzie niekiedy judykatura przyjmuje, że skorzystanie przez pozwanego pracodawcę z zarzutu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy może być w szczególnych okolicznościach sprawy uznane za nadużycie prawa (art. 8 KP), jednakże w tym zakresie powód twierdził, że przedawnienie jego roszczeń nie wynikało z jego zaniedbania, ale z przyczyn chorobowych od niego niezależnych (leczenie psychiatryczne), oraz że pozwany wiedział o faktach rodzących obowiązek wypłaty ekwiwalentu za urlop i odprawy rentowej. Twierdzeń tych nie można podzielić ze względu na nadmierne uchybienie trzyletniego terminu przedawnienia tych roszczeń (art. 291 § 1 KP), skoro powód dopiero w dniu 6 października 1997 r. wniósł pozew między innymi o zasądzenie odprawy rentowej i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy ze stosunku pracy, który ustał w dniu 28 stycznia 1991 r. Także choroba, na jaką się powoływał, która pozwalała mu normalnie funkcjonować w warunkach bezstresowych, nie unicestwiała jego zdolności procesowej, przeto nie uzasadniała twierdzenia o nadużyciu prawa przez pracodawcę korzystającego z zarzutu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Ponadto sam powód na rozprawie w dniu 20 lutego 1998 r. [...] winą za zaniedbanie terminowego dochodzenia tych roszczeń obarczył swojego pełnomocnika

procesowego z urzędu, który reprezentował go we wcześniejszej sprawie pracowni-
czej (dotyczącej bezprawnego rozwiązania z nim umowy pracę w trybie art. 52 KP).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art.
393¹² KPC.

=====